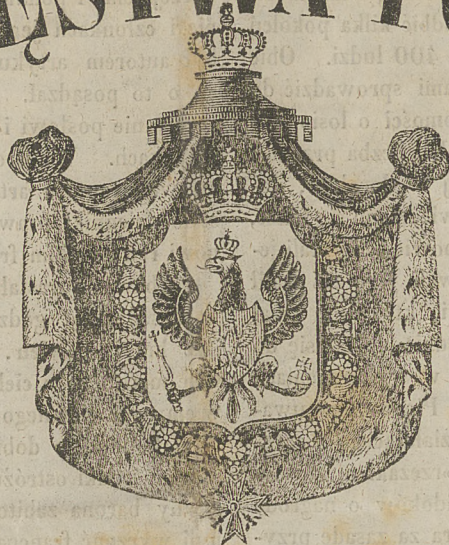


GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się czwartym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 18³ sgr.; dla zamiejscowych zaś 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii. — Prenumerata egzemplarza na papierze kancelaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numery nie będą mogły być przesłane.

Expedycja Gazet W. Deckera i Spółki.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

R o s s y a.

Z Podola z pierwszych dni Grudnia. — Walka, którą przeciw Rossyi prowadzą Czerkiesy za wolność swą i religią, uważana jest i przez sąsiadujące z walecznym narodem szczepy mahometańskie za wojnę świętą. Zapal dla nich wzrastał w miarę o ile coraz większy stawiali opór mieszkańcy gór, coraz większą okazywali odwagę, mianowicie pod dowództwem Szamyla. — Wielki udział okazują dla nich osobiście mieszkańcy wyznania mahometańskiego w Turcyi azyatyckiej, którzy w Moskalu widzą już dzisiaj przyszłego gniebiciela i wroga. W wielkiej liczbie przybywają oni dla tego częścią na morzu, częścią przez wąwozy na Kaukaz, aby dopomagać swym współwiercom w wojnie świętej. Codzień niemal opuszcza znaczna liczba mężczyzn prowincją Lasistan albo paschalik Trebisonde, celem udania się do Czerkiesyi, albo przez Georgią do Daghestanu. Car dowiedziawszy się o tem, rozgniewał się wielce, i nakazał dla tego posłowi swemu w Konstantynopolu, Titoff, udać się do Porty, aby energiczne przedsięwzięcia środki zabraniające opuszczać kraj swój poddanym. Porta dla tego w nieprzyjemnym jest położeniu. Względem politycznym nakazują jej, być posłuszną życzeniom groźnego sąsiada; z drugiej zaś strony słusznie musi się obawiać, że podobne środki mogą własnych poddanych przeciw niej oburzyć. Muzułman trzyma się ściśle koranu; jest on dla niego prawem, nakazującym mu walczyć ciągle przeciw niewiernym, i odpiierać ich najazdy. Rząd może z nimi robić, co mu się podoba, byle tylko nie przekraczał przepisów koranu. Najświeższy nawet Muzułman przestrzega jak najściślej przepisów swego pisma Świętego, i nie poważy się nigdy,

działać przeciw takowym. Cóż tedy pozostaje uczynić Porcie? — Gdyby się miała okazać tyle słabą, i spełnić życzenia cara, natenczas godzina jej śmierci wybiła w prowincjach Turcyi Azyatyckiej. Zresztą wzniosłe i szlachetne usposobienie szczepów kaukaskich słuszną w nas rodzi nadzieję, że niepodległości swą bronić będą naprzeciw Rossyi i utrzymają się przy niej. Nie spodziewamy się pomiędzy Czerkiesami zdrady, przez którą piękny Krym, walczący dzielnie pod Emirem Almansurem przeciw Potemkinowi, dostał się pod despotyczne panowanie Rossyi. Niedawno temu został za rozkazem Szamyla jeden z Krymskich ulemów, za to, że przez namowy i obietnice chciał pozyskać dla Rossyi mieszkańców gór, na śmierć skazany i ścięty.

F r a n c y a.

Moniteur Algerien z 30. i Echo d'Oran z 29. Listopada donoszą: Bu Maza z okolicy Tenes i Orleansville wypędzony przez dwie kolumny generała Commar i pułkownika d'Arbouville szybko się zwrócił z jazdą swoją ku południowi, między Teniet el Had i Tiaret. Zbuntował tam pokolenia, przez których osiadłości przechodził Bugeaud i połączył ze swoim gumem Uled Bessam i Beni Meida, pokolenia, przeciw którym Bugeaud w marszu swym rozkazał Jussufowi wykonać razią. Wkroczenie to Bu Mazy rzuciło postrach na całą okolicę. — Amer Ben Ferrat, Bach Aga Uled Aindów, którzy tworzą gum posilkowy, zmagani zostali szukać pomocy w obozie naszym. Ruch Bu Mazy do granic małej pustyni odbył się w tym samym czasie, kiedy Abd el Kader udał się ze swoją jazdą na południe od Bogaru. Abd el Kader wprawdzie przedsięwziął drogę na zachód, na granicy Tellu; ponieważ się teraz znajduje nad granicą tego kraju, przeto łatwo mógłby korzystać z obecności Bu Mazy w środku ziem tych i przez

Notatki o wychowaniu publicznym w Polsce.

Teraz już rząd Moskiewski nie szuka sobie prozelitów w działającej i myślącej generacji; nie objękuje łaski; przestał niezgrabnego udawania patryarchalności — chce jedynie panować groźbą, postrachem i przemocą materyjalnej siły. Za to całą myśl zwrócił na przyszłe i dorastające pokolenia. Jednym z najgłówniejszych teraz dążeń rządu jest, utworzyć sobie i wychować nową generację; cel ten zajmuje całą jego troskliwość. Petersburski minister oświecenia, Uwarów, luminarz Moskiewski, którego głęboką naukę uwielbiają Niemcy, jest wykonawcą pomysłów w tym kierunku. — Każda nauka podzielona na pytania i odpowiedzi, approbowane przez Ministerjum. — Do nauczyciela należy jedynie pilnowanie, aby uczniowie wiernie i dosłownie uczyli się na pamięć; wszelkie polecanie książek pomocniczych, objaśnianie z niepotwierdzonych rękopisów, surowo wzbronione. Podobna metoda od dawna zaprowadzona w Moskwie, nawet w Uniwersytetach. Teraźniejsi nauczyciele szkół Polskich, pochodzą z uniwersytetów moskiewskich, łatwo im więc pilnować metody, dzięki której sami otrzymali stopnie i posady.

Nie dość jednak na samem przeciążaniu pamięci; w dawniejszym planie naszego wychowania, podobnie jak dotąd w innych oświeconych krajach, zbyt mało przedmiotów wchodziło w obręb nauki szkolnej — żywa młodzieńcza pamięć była swobodna, a rozwadze i zastanowieniu obszerne pole i czas pozostawały. W teraźniejszych naszych szkołach aby nic nie nauczyć, uczą wszystkiego. Pomnożono liczbę przedmiotów aż do śmieszności; samych matematycznych jest kilkadziesiąt. (*) Z tem

(*) Podobno trzydzieści i dwa.

namnożeniem, obręb każdej nauki ścieśniał się i poniżył do encyklopedycznego rejestru, zagwazdzającego młodą myśl i wyobraźnię. Z podobnego rozkładu otrzymywano podwójny skutek: kosztem władz umysłu bardziej duchowych kształcono jedynie mechanizm pamięci, ślepą wiarę, litrackie posłuszeństwo słowom mistrza; powtórę, zamykając drogę głębszego zapatrywania się, wszczepiano zgubną zarozumiałość w te młode, przepełnione wiadomościami umysły. Cel został osiągnięty, albowiem większa część uczniów teraźniejszego wychowania wykształca się na istne kaleki umysłowe, gdzie wrodzony talent i duszy jego polot na zawsze zwichnięty.

Najtrudniejsza jeszcze walka pozostawała z narodowością i nieodłączną dziś od niej religią.

Osobny wykład Historii Polskiej skasowano, przyłączając ją w części do Hist. Powszechnej, w części do Rossyjskiej. Professor uniwersytetu Petersburskiego Ustiałow, który porządkując zabrane Polsce skarby pismienne, biblioteki Żaluskiego, tow. Przyjaciół nauk, Radziwiłłowskich i t. p. niszczył wszystkie przychylne nam zabytki — jak tego nieraz z nieopisaną boleścią, był świadkiem czcigodny O'Naciewicz. — Z jego to wynalazku Litwa nigdy nie sympatyzowała z koroną, a wiecznie hołdowała Moskwie, jego to wynalazku wyznanie Greckie poprzedziło w Polsce katolicyzm i t. p. niezliczone fałszy.

Ogłoszono konkurs na napisanie najlepszej (sic) historii Polskiej za nagrodą 10,000 złp. Zjawiło się tylko trzech spółubiegających się. Leon Rogalski, adiutant Moskieski, rodem z Wilna — Baliński Michał, autor pamiętników o Barbarze, dzisiejszy inspektor, czyli cenzor handlu księgarskiego, podobnie rodem z Wilna, i Pawliszczew, (moskal) teraźniejszy prokurator Senackich departamentów w Warszawie,

środek Tellu nawet powrócić do prowincyi Maskary. Według wiadomości nadeszłych od Bugeauda i Bourjollego, miał pierwszy podbić kilka pokoleń przynajmniej chwilowo, a drugi ubić Flittasom przeszło 400 ludzi. Obie kolumny miały paret jeńców wraz ze znacznymi łupami sprowadzić do Bel Hassel. W Oranie otrzymano zaspokajające wiadomości o losie jeńców francuzkich, zostających w mocy Abd el Kadera. Ich liczba przenosi przeszło 200 osób, strzegą ich w deirze emira zostającej w Marokko; dostają zarówno żywność z żołnierzami Abd el Kadera. Dowiedziano się także, że porocznik Lakoste pisał do Cavaignaka generała, iż Arabowie schwytali jego i kilku żołnierzy zdradą do niewoli, ostatnich zamordowali, jego zaś ocalił naczelnik Beni Misselam, ten go oddał Abd el Kaderowi, który mu kazał dać odzienie, konia i żywność stóśowną tak, że wygodnie dostał się do deiry w Marokko. Wielka podobno z resztą zachodzi w wyobrażeniach arabskich różnica pomiędzy Abd el Kaderem a Bu Maza. Pierwszego uważają za goniącego za potęgą ziemską, drugiego zaś za działającego z czystego poświęcenia i dla tego słusznie nazywającego się »rzechakiem głosów chrześcijańskich z miłości do Boga t. j. bez żadnych widoków o nagrodę ziemską. Bu Maza należy do ścisłej sekty Derkanie, która za zasadę przyjęła, iż muzułmanin, powinien jedynie z czystego przywiązania do Islamizmu działać i zgotować tryumf swjej wiary.

Dziennik Times doniósł o nowym przykrém zajściu jakie miał w dniu 4. Października poseł francuski w Meksyku. Ponieważ rząd meksykański nie chciał udzielić zadość-uczynienia za zniewagę wyrządzoną posłowi francuskiemu w Bagno de los Delicias, ten więc zażądał paszportów. Baron de Cyprey i cała jego rodzina gotowała się do wyjazdu, który miał nastąpić w dniu 14. Października. Spodziewano się, że z swym orszakiem opuści Meksyk, nie dawszy powodu do żadnego nowego zgorznięcia. Ta nadzieja została zawiedziona. We wtorek wieczór w teatrze opery włoskiej miała miejsce scena, która, słusznie czy nie, obudziła największe oburzenie przeciw baronowi i postawiła w przykrém położeniu rząd meksykański. Zdaje się, że jakiś artykuł z Journal des Debats wywołał gniew meksykanów a szczególnie jednego z głównych redaktorów dziennika Wiek XIX. Wydawca napisał artykuł, w którym mówi o francuzach w Meksyku, a szczególnie o baronie w sposób bardzo przykry a nawet obelżywy. — Zamiast niezważać na to, jak mu nakazywało jego wysokie położenie, baron postanowił uczynić artykuł ten przedmiotem sprawy osobistej pomiędzy nim a redaktorem dziennika Siglo. Wieczorem we wtorek spotkawszy pana Ottero, o którym sądził, że jest redaktorem tego dziennika z powodu znanych jego związków z redaktorem Siglo, prosił przechodzącego pana Rozas, by służył mu za tłumacza, i zapytał pana Ottero, kto jest autorem owego artykułu. Pan Ottero odpowiedział, że baron powinien się udać do wydawcy dziennika, jeżeli się chce użalić z tego powodu. W tej samej chwili baron plunął w twarz panu Ottero, a ponieważ ten odpowiedział na tę zniewagę w takiż sam sposób, baron łaską uderzył kilka razy w głowę i w plecy pana Ottero. Któs trzeci rozdzielił bijących się, a baron odchodząc zawołał głośno, że gotów jest dać wszelkie zadość-uczynienie, i że jego mieszkanie jest znaném. Zapewniają, że pan Ottero nie opierał się wcale uderzeniom a jednak jest to człowiek dwa razy młodszy od barona i daleko wyższy; zapewne w walce na pięście poseł byłby uległ. Na tej różnicy siły i wieku opierając się, przyjaciele barona dowodzą, że nie brak jemu odwagi, jakkolwiek postępowanie jego było niestósownem.

Teraz jednak przekonaliśmy się, że meksykanie są ludźmi ukształconymi,

uprzejmymi i pomimo gniewu niezdolni byli dopuścić się zniewagi na barona i członkach jego rodziny. Zresztą baron nie wiedział czy pan Ottero był autorem artykułu w Siglo, a później przekonano się, że niesłusznie go o to posądzał. Spodziewano się, że na drugi dzień pan Ottero pośle wyzwanie posłowi i rozprawiano nad tem, czy rząd zastosuje prawa o pojedynkach. We środę i czwartek nie było wyzwania, sądzono więc, że zniewagę autora artykułu pomszczą atramentem. I tego nie brakło, wszystkie dzienniki prawie umieściły artykuły nader gwałtowne przeciw baronowi i wszystkim francuzom. —

Obawa wzrastała, dowiedziano się bowiem, że pan Ottero w piątek w sześćdziesiąt godzin po zniewadze wyzwać nareszcie postanowił barona, i że hrabia pewien, członek najznakomitszej rodziny, miał ponieść kartel. Całe miasto było ciekawe dowiedzieć się o skutku wyzwania, ale dotąd nie wiemy nic pewnego. Pojedynek w Meksyku jest zakazany, prawo bez litości konfiskuje dobra pojedynkujących się i świadków, dziś powiększono jeszcze środki ostrożności, położenie rządu bowiem byłoby bardzo przykre, gdyby barona zabito; a gdyby pan Ottero zginął, meksykanie gotowi by byli wyrzucić francuzów.

Courrier, który ma być organem francuzów w Meksyku, gani postępowanie barona, który zapomniał o swoim wysokim stanowisku i dał poznać swą obrazę, ale potępia jak najmocniej nastawiania dzienników, z kłótni osobistej robiących zarzewie wojny, grożących wycięciem francuzów i t. p. Ten sam dziennik donosi, że pojedynek żadnego nie będzie, że pan Ottero jest aresztowany w własnym domu, i że dopiero po wyjeździe barona (7. Października) puszczonego zostanie. Sekundantem pana Ottero miał być hrabia Cortina a pana Alley de Cyprey pan Bermudez de Castro, poseł hiszpański.

Z 11. Paźdz. późniejsze: Zdaje się, że pan Castro niechciał być sekundantem barona i pan Adriań Lestapis, bogaty francuz, został sekundantem tegoż. Na pierwszej konferencji sekundantów pan Lestapis oświadczył, że baron nie myśli korzystać z praw, jakie mu daje czas upłyniony pomiędzy obelgą a wyzwaniem ale je przyjmuje; jednak do niego, jako wyzwanego wybór broni należy. Hrabia Cortina oświadczył, że pan Ottero będzie się bił na pistolety pod tym warunkiem, że jeden pistolet tylko będzie nabit a los rozstrzygnie, komu tenże dostać się ma.

Sekundant posła francuskiego niechciał przystać na ten warunek, napisał list do pana Cortina, ten odpisał, że jest zupełnie zadowolniony z odmownej odpowiedzi barona, że honor pana Ottero jest nie tknięty, ten bowiem jawnie dowiódł, że mniej ceni życie jak poseł, który się cofnął, gdy postrzegł, że pojedynek ten może się skończyć pogrzebem, nie zaś, jak wiele innych, śniadaniem. Pan Lestapis odpisał, broniąc honoru barona i na tém cała sprawa się skończyła. W dniu 9. Października baron Alley de Cyprey wyjechał pod eskortą 30 dragonów wraz z całą swą rodziną. Rząd wydał rozkaz, by w drodze obchodzono się z nim z jak największymi względami. Oddać należy sprawiedliwość Meksykanom, że pomimo rozjątrzenia przeciw baronowi, wszystkie znakomite rodziny posłały do niego listy pożegnalne.

A n g l i a.

Londyn, d. 10. Grudnia. — Times sądzi, że po dwu dniach, a nawet po dzisiejszej sessyi tajnej rady, odbywającej się w Osbornehouse na wyspie Wight, wszelka wątpliwość uchyloną zostanie względem zniesienia całkowitego praw zbożowych. Jeżeli w czasie tym od naszego ogłoszenia żaden nie będzie uważał się tak silnym, aby wziął na siebie przeprowadze-

Ostatnich dwóch historie ogłoszono drukiem; Pawliszczewowi nagroda przyznana, książka jego do użytku szkół polecona, a Balińskiego, jako pomocniczej używanie dozwolone; wszelkie inne historie Polskie surowo są zakazane. W podobny sposób starano się ścięć i unieważnić wykład języka polskiego, całą siłą wspierając Moskiewski i Sławiński (*). Dziś już prawie wszystkie przedmioty wykładane są w języku Moskiewskim.

Wykład religii katolickiej oddawna, a bodaj i nigdy, w szkołach naszych nieodpowiadał swojemu celowi, teraz ograniczono się tylko na wzbudzaniu i zachęcaniu indyferentyzmu religijnego między młodzieżą, zwracając główne siły na tajemną walkę z naszym duchowieństwem, jaką rząd nieprzerwanie u nas i w samym Rzymie ciągle toczy.

Do przewodniczenia tak zwanemu Warszawskiemu okręgowi naukowemu, wysyłano z Petersburga od samego początku ludzi, posiadających najzupełniejsze zaufanie rządu. Pierwszym był Strogonów, Jako prawdziwy arystokrata Moskiewski, nieprzyjaciół Niemieckiej familii Holsztajn Gottorpskiej, dziś panującej, a jako człowiek wszechstronnie i ludzko ukształcony, przyjaciel Polaków, niemógł zgodzić się na wszystko, co mu kazano wykonywać — wkrótce więc został odwołany. Po nim przysłał Gołowina, starowierca, dobroduszny żołnierz, dumny

(*) Niedawno z najwyższego polecenia minister Uwarow miał się zapytać Polaków, czy można znieść ich dotąd używany alfabet, a wprowadzić na to miejsce ruski. Uwarow wezwał w tym względzie urzędownie S. B. Lindego, autora Słownika-polskiego. — Niedolężny starzec, bez względu na swój honor i naukę odpisał, iż zmiana alfabetu łacińskiego na ruski, w języku polskim z łatwością da się uskutecznić i przesłał ciekawą próbę tego rodzaju pisma. — Linde pracuje obecnie nad słownikiem języka moskiewskiego. —

wswej narodowości, niepojął i wstydził się tak działać jak mu powierzono, powołany więc został do dowództwa na Kaukazie. Nastąpił po nim Szypów, który przechwalał się, jak powiadają, przed pewną dostojną osobą, iż w trzy lata Polskę zmoskwici; ta poklepawszy go po ramieniu miała odrzec: jeżeli tego w lat 20 dokażesz, będę ci bardzo wdzięczny. Nie wiem o ile ta anegota jest prawdziwą, to jednak pewna iż Szypów od pierwszego wystąpienia objawił niezmyśloną chęć zmoskwienia nas szybkiego. Język moskiewski wlaćzał, narzucał, gdzie tylko mógł; urządził wykłady tegoż języka dla urzędników, i ludzie osiwiali po biurach naszych musieli uczyć się Ruskiej azbuki. Po biurach zaprowadził porządek, a raczej systematyczny nieład. Gdzie tylko jeszcze utrzymał się jaki urzędnik, lub nauczyciel o dobrego ducha podejrzany, bez litości go odpędzał, wprowadzając na to miast zgraje szpiegów i moskali. Goł.... odzywał się nie raz do księcia Namiestnika: »Chcesz książę abym urzędy zapelniał Rossyanami? — »Ja sam tego pragnę najgoręcej, ale niech mi dadzą takich, którzyby »byli naszą chlubą — a tu którego nam przysłał, to szuler, pijak, oszust »lub głupiec, pośmiewisko dla Polaków.« Szypow nie miał podobnej obawy. Tak gwałtowny jednak i nagły nieład jaki Szypow w prowadził, stał się przyczyną jego zguby, popadł w nielaskę i odwołany został. W jego miejsce mianowano Ok.... Był to inżynier, umnica, ponieważ ogłosił parę kompilacji wojskowych, poprawianych przez naszych professorów matematyki, nieufnością i dzikiem prześladowaniem. Pilnuje tylko skrupulatnego wypełniania rozkazów, laje w narodowo-moskiewskim duchu swych podwładnych i gani studentów niezdejmujących przed nim na ulicy czapek. Ok.... najlepiej odpowiadał zaufaniu.

nie tak ważnej mocy, natenczas obaczywszy, jak silne jest samo ministerstwo i jakie zachodzą trudności. Wszystko co wchodzi w zawód czasu i przedłużenia, dowodzi także chwiania się i zmian. Rzeczą przeto do prawdy podobną jest, że kilka dni wystarcza do zmodyfikowania wypadku, chociaż nie do zmienienia. Jakkolwiek wypadnie obecne przesilenie, i chociaż cieszą się nasi przeciwnicy, iż się dotąd co do litery nie sprawdziły nasze przepowiednie, jednak dwa lub trzy dni wystarczą dostatecznie, do potwierdzenia głównej treści naszego oświadczenia, iż głowy konserwatyzmu przyzwoliły na całkowite zniesienie praw zbożowych. Oświadczenie to zakrawa niejako na zmianę gabinetu, z któregooby według pogłoski wystąpił Sir Robert Peel i kilku członków gabinetu z nim się zgadzających.

Jersey Times donosi ze względu na przedsiębrane środki obrony tej wyspy, iż powołana milicya, nie jest zwyczajną milicyą. Kiedy ostatnią do pewnych celów organizują, pierwsza zawsze znajduje się pod bronią. Podzielona jest na 5 pułków i ma 4000 ludzi, a w razie potrzeby można je o 1000 ludzi pomnożyć. W 12 godzinach może być całkowicie uzbrojoną, i nigdzie nie można lepiej zastąpić regularnego wojska. Nadesłane armaty dziewięciofuntowe mają zastąpić dotychczasowe sześciofuntowe. Działa na wałach i bateriach warowni Regent, Elżbieta, Mont Orgueil oglądano w tych dniach i gdzie potrzeba zastąpiono cięższymi. Warownia Regent ma 120 armat trzydziesto dwu funtowych, Elżbieta 70, a Mont Orgueil 20. Wszystkie brzegi są wieżami Martellowemi otoczone, na których znajdują się działa.

Mayor w Plymouth zwołał na wniosek 1000 obywateli zgromadzenie mieszkańców miasta, dla naradzenia się względem petycyi podać się mającej do królowej, z powodu niebezpieczeństwa zagrażającego krajowi. Ze swjej strony konserwatyści także agituja i zgromadzają się, podpisują petycyę do rządu, aby nie dopuszczał przez zniesienie praw zbożowych samobójstwa na Anglii.

Londyn, dn. 12. Grudnia. Przesilenie ministerialne z powodu praw zbożowych w ten sposób ustało, iż wszyscy ministrowie złożyli swe urzędowania w ręce królowej, która lorda Johna Russela do siebie powołała. O tym wypadku doniósł wczoraj Mornig Herald, a Standard potwierdził w następujący sposób: Wiadomość, Morning Herald potwierdzamy, iż wszyscy ministrowie podali się do dymissyi i królowa ją przyjęła. Ministrowie terazniejsi tak długo swe teki zatrzymują, aż nowe ministerium zostanie utworzone. Głoszą, że królowa powołała do siebie lorda Johna Russela. Teraz nie można nic pewnego powiedzieć o następach ministrów. Dziś dodaje Standard do tej wiadomości nowsze: dowiedzieliśmy się w tej chwili, iż lord John Russel dziś z rana przybył do Southampton na królewskim jachcie »Fairy, a o 11 godzinie z tamąd wrócił do miasta na kolei żelaznej. Królowa opuści jutro Gosport i uda się koleją żelazną do Londynu. Morning Chronicle dzisiejsza zdaje sprawę z wypadków tych i można uważać ją za nowy organ przyszłego ministerium: od chwili doniesienia w przeszłym tygodniu o postanowieniu gabinetu, można było uważać jego rozwiązanie za nieodzowne. Wprawdzie ministrowie ostatecznie coś pewnego postanowili, ale postanowienie to dotyczyło tylko złożenia swych urzędowań. W sobotę dnia 6. udał się Sir Robert Peel do Osbornehouse i doniósł o tym wypadku rady królowej a w wieczór posłany został kurier gabinetowy do lorda Russela do Edynburga. Lord ten otrzymał rozkaz od królowej w poniedziałek z rana i przybył w środę wieczorem do Londynu. Wczoraj zrana udał się John Russel z Londynu do Osbornehouse, odbywszy wprzód naradę z Sir Rob. Peelem. Lord Russel został przez noc w Osbornehouse i spodziewają się go o 1. godzinie z powrotem w Londynie. Dowiadujemy się, że lord John Russel znosił się z dawnymi swymi kolegami przed obiadem do królowej, a w tej chwili z pewnością powiedzieć możemy, iż wszystkie pogłoski o ministerjalnej nowej kombinacji są przedwczesne.

Zgromadzenia trwają bez żadnej przerwy po wszystkie niemal miastach angielskich; wczoraj odbyło się w celu zniesienia praw zbożowych zgromadzenie rady gminnej Londynu i przyjęto jednogłośnie mnóstwo rezolucyi za zniesieniem praw zbożowych.

Osada okrętu do przewożenia niewolników »Felicidade« przeznaczonego, skazana jak wiadomo na śmierć, została po rewizyi processu przez królową ulaskawiona i puszczona na wolność.

Hiszpania.

Madryt, d. 3. Grudnia. — Według doniesień dziennika Castellano akademicy Sewilscy podali prozbę do Królowej, w której oświadczają jednomyślnie, że wtenczas dopiero wrócą do klas, skoro wojsko zostanie odwołane. W świątyni nauk bowiem nie godzi się innego słuchać głosu jak głosu rozumu, a młodzież andaluzyjska nie potrzebuje wcale, aby ją przemocą zmuszano do pełnienia obowiązków.

Donoszą z Barcelony pod dniem 2. Grudnia: Wszystkich umysły rozdrażnione do najwyższego stopnia. Zaprowadzanie systemu podatkowego pana Mon, przekonanie, że kwestya co do towarów bawełnianych rozstrzygnięta zostanie na niekorzyść Katalończyków, zapaleczywość, z jaką

ścigają nieposłusznych popisowych, mszcząc się nawet na ich krewnych i osadzając ich bez różnicy płci i wieku po więzieniach, — wszystko to rozjadrza już i tak poburzonych Katalończyków, i nie będzie się można wcale dziwić, jeżeli niezadługo na nowo bunt jaki powstanie. Władze w wielkiej są obawie. Już od kilku nocy zamazują mieszkańcy liczby swych domów, ażeby urzędnicy celni nie mogli znaleźć mieszkania tych, którzy się wzbraniają opłacać podatków. Pomiędzy wartami złożonemi z obywatelów i rzeczonemi osobami przyszło już do bijatyk; jedną z nich przyaresztowano, odprowadzono do cytaelli i oddano pod sąd komissyi wojennej. Dnia wczorajszego padł człowiek, niosący flintę na ramieniu; strzelba puściła i zraniła dwóch ludzi. Przypadek ten nie jest znaczący, pociągnął jednakże za sobą skutki, z których przekonać się można najlepiej o drażliwem usposobieniu mieszkańców. Zaledwo usłyszano wystrzał, zaraz przeszło 3000 ludzi, po większej części robotników, zjawilo się w tém miejscu. Manifestacya ta klasy pracującej wielkie zrobiła wrażenie na tutejszym naczelniku politycznym.

Zdaje się że rząd zamierza zmienić wyobrażenia ludu, nawet co do mody i przyzwoitości. W Barcelonie zakazano nosić brody, w Sewilli zaś naczelnik polityczny Heceta zakazał akademikom przychodzić na kollegia w płaszczach i kamizelkach w desenie z szarfą przez ramię, jednym słowem, zakazał im używać ubioru narodowego. W skutek tego zebrało się na dniu 24. Listopada liczne i burzliwe zgromadzenie, które dopiero za pomocą wojska musiano rozpedzić. Kilkunastu akademików odniosło rany, dwunastu jako dowódców aresztowano, innych zaś odesłano rodzicom do domu. Rzeczą ta z resztą innych nie miała skutków.

Austria.

Wiedeń, d. 7. Grudnia. — Rozkaz rządu austriackiego wydany do literatów austriackich, bawiących w Niemczech, aby spieszenie powracali do kraju, ciągle jeszcze jest przedmiotem zajmującym wszystkich uwagę. Od dwóch już miesięcy z wielkim zawsze natężeniem czekano na każdy zeszły »gońca z nad granicy,« spodziewano się bowiem znaleźć w nim coś o zamiarze Kurandy, czy powróci do Wiednia lub nie. Aż tu na raz donosi gazeta augsburska, że Kuranda schronił się do Bruxelli. Wnosimy ztąd, że nie chce on się na teraz wystawiać na niepewny wypadek śledztwa, jakiego z nim prowadzono w Austrii. Nie schodzi on jednakże ani na krok z drogi prawa, zamysła tylko użyć jeszcze czasu, aż mu się paszport skończy, w sposób wolny. Przekonywamy się teraz, jak to rozsądnie było, że Kuranda zwłóczył powrót do kraju, i spodziewamy się, że na nowo uzyska paszport, i że cała ta sprawa, nad którą tyle się rozwodzono, spokojnie zostanie załatwioną. Od niejakiego czasu bawi tu najmłodszy syn wielkiego agitatora O'Connella; we wszystkich towarzystwach przyjmują go z wielką czcią i szacunkiem.

Wiedeń, d. 9. Grudnia. — Z listów nadeszłych z Berlina pod dniem 1. Grudnia dowiadujemy się, że dotychczasowy poseł pruski w Paryżu hr. Arnim, wstąpił w miejsce odwołanego stąd generała Canitz, jako nadzwyczajny poseł i uppełnomocniony minister na dworze tutejszym; następcą jego w Paryżu będzie dotychczasowy poseł w Bruxelli p. Arnim, a na miejsce tego przeznaczonym został dotychczasowy rezydent i pierwszy radca przy poselstwie pruskiem u związku rzeszy niemieckiej, tajny radca legacyjny Sydów. — Spodziewają się tutaj za ośm dni powrotu angielskiego posła Sir R. Gondon. — Mogę Panu teraz donieść z pewnością, że car rossyjski nie przybędzie tutaj przed 20. b. m.

Włochy.

Z nad granicy włoskiej, d. 4. Grudnia. — Donosiłem niedawno o manifestie nieszczęśliwych powstańców w Rimini, a później o krótkim podaniu ich do Ojca świętego, które to dokumenta rowodzą się nad błędami rzymskiej administracyi, i nad środkami, zapomocą których możnaby ją naprawić. Od stronnictwa przeciwnego wyszła na to dość obszerna obrona, umieszczona w Foylio di Modena. Jako korespondent bezstronny powstrzymuję się od wszelkich w tym względzie uwag, życzę tylko, aby koniec obrony, który brzmi następnie: »obecnie zupełna spokojność w państwie kościelnym« był prawdziwym i jak najdłużej się utrzymał. Wątpię także, czy to tak długo pozostanie, nasza emigracya rewolucyjna bowiem nadzwyczaj znowu jest czynną. Słychać o przygotowaniach na Malcie, Korfu i t. d. do wyprawy moskiewskiej i wylądowaniu na brzegach morza adryatyckiego, słychać, że na czele przedsięwzięcia tego stoją doświadczeni generałowie, słychać o połączeniu się z niezadowolonymi z pomiędzy Hiszpanów, a przypuszczenie, że pojawienie się niedawno temu w Toskanie generała Prim, ma jakąś z tem wszystkim styczność, zdaje się nie być całkiem nieuzasadnionem. To pewna, że czujny rząd austriacki ciągle utrzymuje flotę na morzu adryatykiem, i że okręty jego wojenne często widać około Ankony. Don Carlos najął na trzy lata pałac Sulicetti w Genui.

Grecya.

Ateny, d. 28. Listopada. — Dnia 16. b. m. po zachodzie słońca strzelono do pałacu królewskiego; kula uderzyła w północną stronę mieszkania kassjera królewskiego. Sprawców tego czynu nie wykryto dotąd. Dziennik Nadzieja przypisuje go ministeryum, inni ludziom napiłym.

U Ernesta Günthera w Lesznie i Gnieźnie cotylny wyszło i jest do nabycia w **księgarni Braci Szerków** dziełko na podarki dla młodzieży bardzo pożyteczne:

Gwiazdka na rok 1846. dla młodzi katolickiej.

Cena jednego egzemplarza 1 Złp. gr. 15., czyli 7 sgr. 6 fen.

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierzawienia lokali do wyszynku piwa Grodzkiego pod Ratuszem i w budynku wagi miejskiej na czas od 1. Stycznia 1846. r. aż do końca Grudnia 1848. r., wyznaczony został termin licytacji

na dzień 23. Grudnia r. b.

przed Sekretarzem miejskim Zehe na Ratuszu. Warunki dzierżawy w Registraturze przejrzane być mogą. Dzierżawiający obowiązany będzie złożyć kaucję w kwocie półrocznej dzierżawy. Poznań, dnia 26. Listopada 1845.

Magistrat.

Dyrekcja kasyna polskiego w Poznaniu zaprasza Szanownych członków na Walne zgromadzenie dnia 8. Stycznia 1846. o godzinie 7mej z wieczora w lokalu kasyna odbyć się mające.

Szanownych członków zawiadamiamy, iż na rok 1846. został obrany na Podskarbiego kasyna polskiego Poznańskiego członek Dyrekcji Gliszczyński, kupiec, mieszkający w Bazarze. Dyrekcja.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja polskiego kasyna Bydgoskiego zawiadamia niniejszem Szanownych członków. iż na dniu

6. Stycznia, jako też

2. Lutego roku przyszłego,

odbędą się w lokalu tutejszej resursy Obywatelskiej w Koloseum, bale kasyna naszego zwyczajne, na które się Szanownych członków uprzejmie zaprasza.

Bydgoszcz. dnia 16. Grudnia 1845.

Dobra szlacheckie w Polsce na mil 5 od Czę-

stochowy, a 3 od kolei żelaznej Krakowsko-Warszawskiej oddalone, z trzema folwarkami, 3600 mórg Magdeburgskich rozległości mającemi, której to przestrzeni połowę blisko las zaoszczędzony zajmuje, resztę zaś grunt po większej części pszenicy, z wystarczającemi łąkami (400 wozów cztero-konnych siana) zabiera, są za stałą cenę 240,000 Zł. pol. z wolnej ręki do sprzedania. Chęć kupna mający może się listem frankowanym w Mikorzyńce Lit. A. pod Kępem bliżej zainformować.

Dzierżawę

6cioletnią w Kościańskim, z inwentarzem, 2000 mórg roli, 1000 mórg łąk i pastwisk, z 1000 Tal. czynszów etc., na którą mieć trzeba gotówki 10,000 Tal., wskazać może

Krauthofer, Rzecznik w Poznaniu.

W Halbendorf pod Opolem, przy kolei żelaznej Górno-Szląskiej, rozpocznę się sprzedaż tryków, pochodzących z zarodowej owczarni merynosów, tudzież bydła do chowu, dnia 1. Stycznia. Leopold v. Böhm.

Gry rozmaitego rodzaju dla dzieci, jako to: grę stawiania budowli, grę cierpliwości, domino, grę stawiania figur i towarzyską, teatru, puzzle, szkiełko, laternie czarnoksięskie (laterna magica), przybory teatralne dla dzieci, obrazki w arkuszach, skrzyneczki z farbami, rajseugi, pularesy, książki konatacyjne, portefolia, gotowalnie męskie i kobiece, toaletki, materiały piśmienne, papeterie, papier listowy angielski i francuski, pióra stalowe i góse, prawdziwą wodę kolońską jako i wszystko, co do tego rzędu artykułów należy, poleca w znacznym wyborze

LOUIS MERZBACH, Nowa ulica No. 14.

NON PLUS ULTRA.

Nowy magazyn sukien i gotowych ubiorów męzkich Braci Kantorowiczów

w rynku Nr. 49. na pierwszym piętrze, tuż obok handlu braci PP. Andersch, poleca jak najzasobniej opatrzonej skład najnowszych

plaszczów à la Victoria,

palitotów, fraków i surdutów wierzchnich, prawdziwych burek rossyjskich, szlafroków, ubiorów do użycia w domu i podróży i kamizelek z wszelkich materyj;

także znaczny wybór liberyj wszelkiego gatunku.

Wszystkie ubiory są pod styrem paryskiego dozorcę warsztatu równie porządnie jak wytwornie robione.

Zamówienia będą jak najpункtualniej wykonywane.

DONIESIENIE.

Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia mam honor polecić się Szan. Publiczności z wyborem gustownych świeżo otrzymanych towarów francuzkich, jako to:

- 1) sztuczek kamizelczych w axamitach w różnych desenjach od Tal. 1. sgr. 10. do 10 Tal.,
- 2) szali od Tal. 1. sgr. 15. do 9 Tal.,
- 3) chustek do nosa i na szyję od Tal. 1. sgr. 10. do Tal. 6.; rękawiczek, kapeluszy, czapek, szelek i t. p., oraz zupełnie kompletnych gotowych ubiorów męzkich, w najnowszym guście.

Również przyjmuję także wszelkie obstalunki, które rzetelnie i punktualnie wykonywane bywają.

A. Doliński,
ulica Wilhelmska Nr. 8.

Handel strojów i towarów modnych M. Vetter i Spółki

ulica Wilhelmska Nr. 25.

poleca na nadchodzące święta Bożego Narodzenia znaczny wybór najnowszych kapeluszy, czepków, stroików na głowę, mantyl, axamitnych, jedwabnych i tulowych, przednie kwiaty paryskie, rękawiczki glosowane i jedwabne, pióra, krawaty, berty, białe hafty, wstążki i przepaski z gładkiego i fasonowanego atlasu, prawdziwe koronki różnego kształtu, tudzież bardzo wzięte szale Mogador-skie, po tanich lecz stałych cenach.

Dobre Bawarskie piwo (Waldschlösschen) w Café-National; Wroniecka ulica Nr. 2.

Świeże Holsztyńskie ostrzygi cotylny odebrali Bracia Andersch.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, polecam mój skład najgustowniejszych i najnowszych

Towarów Garderoby męskiej,

składający się ze:

francuzkich kamizelek, chustek na szyję, szalików, kapeluszy, rękawiczek, szelek, wszelkich pachnidła, ostindyjskich chustek do nosa i innych tego rodzaju artykułów, w jak najumiarkowanych lecz stałych cenach.

Teodor Kweizer,

w podle Hotelu Bawarskiego przy ulicy Wilhelmskiej Nr. 25.

Nowy magazyn towarów wyścielanych poleca najnowsze sofę, krzesła poręczowe, sofę sypialne, fotele, materace na sprężynach, w największym doborze

L. Neumann, tapicer,
na rogu ulicy Nowej Nr. 14.

Paryskie cukierki poleca Pietrowski.

Duże węgorze (Wickel-Aale), wędzone i marynowane łosose, dito — dito węgorze i Strassburskie pasztety poleca tanio.

B. L. Präger.

Świeże drożdże funtowe poleca B. L. Praeger.

Mallagskie cytryny (tuzin po 6½ sgr.) Mallagskie apalcyny (tuzin po 12 sgr.) Goryckie marony (funt po 5 sgr.)

świeże figi w krążkach,

» muszkatołowe rodzenki w gronach, migdały w skorupach à la princesse, słodkie Hiszp. winogrona i Teltowskie rzepki poleca.

B. L. Präger, w domu szkoły imienia Ludwika pod Nr. 30.

Płynne młodzi

poleca Ernest Weicher w starym rynku Nr. 67.

Znanych świec stearynowych znowu u nas dostać można i wprowadzić paczkę po 8 sgr.; sztuczne świece jarzące, stoczki, świece do powozów i latarni, polyskujące białe świece dla dzieci, farbowane świece jarzące, jakoteż Berlińskie świece łojowe i suche białe mydło polecamy po jak najtańszych cenach.

A. Pakscher i Spółka.

Poznań, ulica Wroniecka Nr. 19.

Mój skład drzewa przeniosłem na Groblę Nr. 13., gdzie każdego czasu dobre i suche sosnowe i dębowe deski i blochy rozmaitej wielkości i grubości, dla stolarzy i do budowy zdadne, oraz wszelkie inne drzewa budulcowe za mierną cenę sprzedaję. Jestem także gotów podjąć się dostawy drzewa do budowy w ogólności, a odpowiem pryncypem zaufaniu mnie się udzielić mającemu najlepszym sposobem.

M. A. Hepner.

Nowy fortepian z najlepszego wyboru i dźwięku stoi za tanią sumę 130 Tal. do sprzedania na placu Wilhelmskim Nr. 16. na drugim piętrze po lewej ręce.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 19. Grudnia 1845.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant papier- rami.	goto- wizna
Oblig. długu skarbowego ..	3½	98½	97½
Oblig. premii handlu morsk.	—	84½	—
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3½	97	—
Oblig. miasta Berlina	3½	98½	—
„ „ Gdańska w T.	—	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	97	96½
„ „ W. X. Poznańsk.	4	—	102
„ „ dito	3½	95½	—
„ „ Pruss. Wschod.	3½	—	96½
„ „ Pomorskie ..	3½	98	—
„ „ March. Elekt. i N.	3½	98½	—
„ „ Szląskie	3½	98	—
dito od rządu gwarantowane	3½	96½	95½
Frydrychsbery	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal.	—	11½	11½
Disconto	—	4½	5½

Akcje

Drogi żel. Berl.-Poczdamskiej	5	—	—
Oblig. upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiej ..	—	—	—
Oblig. upierw. Magd.-Lipskie ..	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiej ..	—	116½	99
Oblig. upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	92½	—
Oblig. upierw. Dyssel.-Elberf.	4	96½	96½
Drogi żel. Reński	4	86	85
Oblig. upierw. Reńskie	3½	—	96½
Drogi od rządu gwarantowane.	4	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiej ..	4	—	—
Oblig. upierw. Górno-Szląsk.	—	—	—
„ „ Lit. B.	—	—	—
„ „ Berl.-Szcz. Lit. A. i B.	—	117	116
„ „ Magdeb.-Halberst.	4	105	—
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Oblig. upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Koloński ..	5	—	—
Drogi żel. Dolno-Szląskiej ..	4	—	—
Oblig. upierw. Dolno-Szląskiej	4	98	—